

Sygn. akt II KK 367/20

POSTANOWIENIE

Dnia 14 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **R. O.**

uniewinnionego od popełnienia czynów z art. 157 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 14 maja 2021 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 19 lutego 2019 r., sygn. akt VI Ka (...),

utrzymującego w mocy Sądu Rejonowego w W.

z dnia 1 grudnia 2017 r., sygn. akt IV K (...)

postanowił:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zasądzić od oskarżycielki prywatnej C.Z. na rzecz Skarbu

Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Prywatnym aktem oskarżenia sporządzonym przez pełnomocnika C.Z. oskarżyła R.O. o to, że:

„1. w dniu 16 lutego 2012 r. w W. w godzinach popołudniowych (od około godz. 16:30 do godz. 17:00) na terenie przynależnym do Przedszkola nr (...) w W. przy ul. (...) naruszył czynności narządu ciała i spowodował rozstrój zdrowia C.Z. trwający nie dłużej niż 7 dni.

2. w dniu 15 marca 2012 r. w W. w godzinach wieczornych od około godz. 19:15 do godz. 19:30 przy ul. (...) naruszył czynności narządu ciała i spowodował

rozstrój zdrowia C. Z. trwający nie dłużej niż 7 dni”, wskazując, że są to czyny określone w art. 157 § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 1 grudnia 2017 r., sygn. akt IV K (...), uniewinnił R. O. od popełnienia obu zarzucanych mu czynów.

Apelację od tego wyroku złożyła oskarżycielka prywatna, która wniosła o „uchylenia wyroku w całości z powodu obrazy przepisów prawa materialnego, błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały istotny wpływ na treść tego orzeczenia, rażącego naruszenia swobodnej oceny materiału dowodowego stosując faworyzowanie i nepotyzm wobec oskarżonego i nie pozwalają na orzeczenie co do istoty sprawy” – i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zwolnienie jej z kosztów sądowych, jako „pokrzywdzonej przez oskarżonego”.

W uzupełnieniu apelacji oskarżycielka prywatna wniosła o „zmianę kwalifikacji czynu na art. 157 § 1 k.k.” oraz „zasądzenie od oskarżonego nawiazki w kwocie 189 000 zł w związku z poniesionym rozstrojem zdrowia powyżej 7 dni”.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 19 lutego 2019 r., sygn. akt VI Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Nadto zasądził od Skarbu Państwa wynagrodzenie w kwocie 516,60 zł na rzecz wskazanego adwokata za obronę oskarżonego z urzędu w instancji odwoławczej, a od C.Z. na rzecz Skarbu Państwa 200 zł tytułem opłaty sądowej za drugą instancję oraz obciążył ją pozostałymi kosztami procesu za postępowanie odwoławcze.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go w całości, wniosła pełnomocnik oskarżycielki prywatnej (inna niż autor aktu oskarżenia), która zadeklarowała, że zaskarża również postanowienie Sądu Okręgowego w W. z dnia 30 października 2019 r., sygn. akt VI Ka (...), utrzymujące w mocy postanowienie tego Sądu z dnia 13 marca 2019 r., zasądzające koszty sądowe od oskarżycielki prywatnej na rzecz oskarżonego, na wniosek oskarżonego wniesiony po rozpoznaniu sprawy. Autorka kasacji zarzuciła:

„1. obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu odnośnie tej części wyroku Sądu Okręgowego VI Wydział Karny Odwoławczy w W., na mocy którego oskarżony R.O. został uznany za niewinnego popełnienia czynu z art. 157 § 2 k.k. w dniu 16 lutego 2012 r. na szkodę C. Z. w obecności małoletniej 6-cio letniej dziewczynki podczas wydawania jej na kontakt ojcu (czyn z pkt. 1

aktu oskarżenia z dnia 12 kwietnia 2014 roku) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie wykładni znamion rozstroju zdrowia poniżej 7 dni, podczas gdy doszło do tzw. przerwania tkanki, a zgodnie z zasadami logicznego rozumowania przerwana tkanka nie ma szansy na regenerację i zrośnięcie w ciągu 7 dni, pomijając, że w ogóle nie jest to możliwe;

2. obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu odnośnie tej części wyroku Sądu Okręgowego w W., na mocy której oskarżony R. O. został uznany za niewinnego popełnienia czynu z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w dniu 15 marca 2012 r. na szkodę C. Z. (czynu z pkt. 2 aktu oskarżenia z dnia 12 kwietnia 2014 roku) w obecności małoletniej 6 letniej dziewczynki podczas odbioru jej z kontaktów od ojca poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w wyniku błędnego przyjęcia wykładni znamion rozstroju zdrowia poniżej 7 dni, podczas gdy zgodnie z obdukcją Komisji Lekarskiej oskarżycielka prywatna odniosła obrażenia powyżej 7 dni. Komisja Lekarska wydała obdukcję na skutek badania następnego dnia po pobiciu pokrzywdzonej, natomiast opinia biegłego całkowicie pomija wynik badania przeprowadzonego przez Komisję Lekarską składającą się z trzech osób, tj. dwóch lekarzy badających i personel pomocniczy, jak również Sąd pominął całkowicie dokumentację medyczną z leczenia pokrzywdzonej trwającego do chwili obecnej na skutek doznanych obrażeń o charakterze trwałym, albowiem nie ma możliwości zszycia przerwanych tkanek mięśniowych, a Sąd nie ustalił i nie wyjaśnił kto spowodował u C. Z. trwałe uszczerbek na zdrowiu, wymagający stałego leczenia. Jak również zgodnie z zasadami logicznego rozumowania przerwana tkanka nie ma szansy na regenerację i zrośnięcie w ciągu 7 dni, pomijając, że w ogóle nie jest to możliwe. Sąd z naruszeniem zasad logicznego rozumowania pomija obrażenia u oskarżycielki prywatnej opisane w obdukcji, poprzedzone dzień wcześniej interwencją policji z udziałem R. O. Funkcjonariusze policji w notatnikach utrwalili wypowiedź małego dziecka, iż to R. O. krzyczał i nie chciał je wpuścić do domu, które to słowa potwierdzają agresję oskarżonego.

Sąd pominął także stan bezbronności oskarżycielki prywatnej sprawującej opiekę, zapewniającą bezpieczeństwo małoletniej. Sąd wydanym wyrokiem pozbawia oskarżycielkę prywatną prawa do życia w bezpiecznym kraju, bez narażenia jej

osoby na bicie przez R. O., dając w ten sposób sprawcy przemocy pełne przyzwolenie na stosowanie praktyki bicia członków rodziny jego żony. Sąd pomija także kwestię, iż oskarżycielka prywatna nosi na stałe okulary, co nie pozostaje bez znaczenia przy ocenie doznanych obrażeń;

3. obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 366 § 1 k.p.k. poprzez brak wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy mających wpływ na wyrokowanie, a mianowicie brak dopuszczenia i przeprowadzenia w niniejszej sprawie opinii z biegłego chirurga urazowej na okoliczność obrażeń odniesionych przez oskarżycielkę prywatną w postaci przerwania tkanki oraz jego związku z obrażeniami ciała odniesionymi w dniu 16 lutego 2012 r. i w dniu 15 marca 2012 r. w świetle obdukcji Komisji Lekarskiej, stwierdzającej obrażenia powyżej 7 dni i dokumentacji medycznej z leczenia trwającego do chwili obecnej, ograniczając postępowanie dowodowe jedynie do przesłuchania biegłych wydających opinie w sprawie prokuratorskiej de facto bez zbadania oskarżycielki, w tym jeden z biegłych na podstawie kserokopii dokumentów, tj. zaciemnionych zdjęć z obrażeń odniesionych przez oskarżycielkę prywatną, zatem należy uznać, iż na potrzeby niniejszego postępowania nie został przeprowadzony w ogóle dowód z opinii biegłego, którego przeprowadzenie ma istotne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego. Przyjęte przez Sądy obu instancji ustalenie już na początku postępowania, iż podczas obu zdarzeń oskarżony nie uderzył pokrzywdzonej świadczy o fikcji niniejszego postępowania. Skoro Sądy od samego początku przyjęły założenie, że oskarżony nie uderzył oskarżycielki prywatnej należy zastanowić się nad zasadnością toczącego się przez 6 lat postępowania, przy wykorzystaniu następujących technik prowadzonego postępowania, tj. najpierw umorzenia postępowania z powodu przedawnienia karalności, następnie po ustaleniu przez sąd II instancji terminu przedawnienia na 2018 r. i cofnięcia sprawy do dalszego prowadzenia postępowania, wniesienie przez oskarżonego wzajemnego aktu oskarżenia, zawierającego fałszywe oskarżenie oskarżycielki prywatnej, stwierdzone postanowieniem Sądu Rejonowego w W. IV Wydział Karny z dnia 19 stycznia 2016 r., sygn. akt IV K (...) i brak skierowania zawiadomienia do organów ścigania w świetle wydanego przez Sąd I instancji orzeczenia, po czym ponowne umorzenie postępowania z powodu

rzekomego przedawnienia karalności wbrew orzeczeniu Sądu II instancji, określającego termin przedawnienia karalności przypadający na 2018 r., co wskazuje na celowe przewlekanie postępowania w celu uchronienia R.O. od odpowiedzialności karnej. Stąd brak dopuszczenia dla potrzeb niniejszego postępowania dowodu z opinii biegłego, brak nagrywania rozpraw, w tym brak zaprotokołowania zeznań biegłego, który wydał opinię w postępowaniu prokuratorskim i który w niniejszej sprawie wyraźnie stwierdził, iż obrażenia doznane przez oskarżycielkę prywatną mogły powstać jedynie na skutek pobicia przez osobę trzecią, podważając twierdzenia oskarżonego o rzekomym samopobiciu przez C. Z. Na chwilę obecną C.Z. żyjąca w demokratycznym państwie, opartym na trójpodziale władzy, ma trwały uszczerbek na zdrowiu, a sprawca pobicia jej osoby został uniewinniony przy zastosowaniu ww. technik prowadzenia postępowania karnego z naruszeniem procedury i śmieje się jej w twarz, podnosząc przy tym, że to C. Z. została skazana, de facto za czyn przez nią niepopołniony, natomiast oskarżony wielokrotnie powołuje się na znajomości w środowisku sędziowskim. Sąd pominął także całkowicie świadka w osobie dziecka, de facto wysłuchanego przez sąd cywilny w sprawie rozwodowej w dniu 25 maja 2015 r., opisującego bicie oskarżycielki prywatnej przez oskarżonego w protokole z jej wysłuchania. Niemniej bacząc na trwały uszczerbek na zdrowiu odniesiony przez oskarżycielkę prywatną należało małoletnią przesłuchać w charakterze świadka przy zachowaniu warunków przesłuchania małoletniego świadka, którego to dowodu Sąd także nie przeprowadził, pomimo iż Sąd posiada władztwo państwowe oraz możliwość dopuszczania i przeprowadzania dowodu z urzędu, mając na względzie bierną postawę pełnomocnika z urzędu.

Nie przeprowadzenie ww. dowodów pozwoliło Sądom obu instancji na ustalenie stanu faktycznego niezgodnego z rzeczywistością i uniewinnienie sprawcy brutalnego pobicia oskarżycielki prywatnej za skutkiem trwałego uszczerbku na zdrowiu, wbrew dowodom zaprzeczającym ustaleniom Sądom obu instancji (protokół z wysłuchania małoletniej z dnia 25 maja 2015 r., zapisy w notatnikach funkcjonariuszy policji, których na tą okoliczność należało przesłuchać, obdukcja Komisji Lekarskiej, dokumentacja medyczna oskarżycielki prywatnej - w aktach sprawy);

4. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 626 k.p.k. poprzez przyznanie oskarżonemu R.O. na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w W. VI Wydział Karny Odwoławczy z dnia 30 października 2019 r., o sygnaturze VI Ka (...), utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w W. VI Wydział Karny Odwoławczy z dnia 13 marca 2019 roku, koszty sądowe po wydaniu orzeczenia z dnia 19 lutego 2019 r., o sygnaturze VI Ka (...) kończącego postępowanie sądowe, na wniosek oskarżonego z dnia 8 marca 2019 r., doręczony osobiście (Sąd w wydanym postanowieniu przyjął datę złożenia wniosku przez oskarżonego rzekomo w dniu 26 lutego 2019 r.) i nie zwolnienie pokrzywdzonej z kosztów sądowych na zasadach słuszności, albowiem proces trwający 6 lat wygenerował bardzo wysokie koszty (sprawa dwa razy była umarzana z powodu rzekomego przedawnienia karalności, które w rzeczywistości nie nastąpiło, ale przyczyniło się do przedłużenia postępowania, służącego w chwili obecnej do podnoszenia przez Sąd II instancji argumentów o rzekomym przedawnieniu karalności, pomijając, iż prawidłowa kwalifikacja czynu powinna być dokonana z art. 157 § 1 k.k.), biorąc pod uwagę aktywność pokrzywdzonej we wszystkich jego etapach i jej uczestnictwo w tym procesie (składającego się z czterech postępowań), co spowodowało koszty ponad potrzebę u oskarżycielki prywatnej, opłaty sądowe, dojazdy, utrata zarobku, koszty adwokata z wyboru. W związku z przedłużającym się procesem oskarżycielka prywatna była zmuszona zastąpić pełnomocnika z wyboru pełnomocnikiem z urzędu”.

Podnosząc powyższe zarzuty, autorka kasacji wniosła o:

„1. zmianę kwalifikacji czynu z art. 157 § 2 k.k. na art. 157 § 1 k.k. z uwzględnieniem postanowienia organów ścigania z dnia 28 maja 2012 r., albowiem skutki pobicia pokrzywdzonej - trwały uszczerbek na zdrowiu, wyczerpuje znamiona czynu określonego w tym artykule, a co z kolei znajduje oparcie w dokumentach akt niniejszej sprawy, w obdukcji Komisji Lekarskiej stwierdzającej obrażenia powyżej 7 dni, potwierdzone dokumentacją medyczną;

2. uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. VI Wydział Karny Odwoławczy sygnatura akt VI Ka (...) i uchylenie wyroku I instancji, przekazanie sprawy w zakresie zaskarżenia punktu 1 i punktu 2 do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W. IV Wydział Karny;

3. uchylenie postanowień obu instancji Sądu Okręgowego w W. VI Wydział Karny Odwoławczy z dnia 30 października 2019 r. o sygnaturze VI Ka (...) utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w W. VI Wydział Karny Odwoławczy z dnia 13 marca 2019 roku, sygnatura akt VI Ka (...) w przedmiocie przyznania oskarżonemu zwrotu kosztów, wydane po zamknięciu przewodu sądowego i oddalenie wniosku oskarżonego z dnia 8 marca 2019 r. o zasądzenie kosztów;

4. zwolnienie oskarżycielki prywatnej od kosztów procesu za I i II instancję, z uwagi na wygenerowanie wysokich kosztów postępowania sądowego w wyniku przewlekłego prowadzenia postępowania - proces trwał 6 lat, w toku którego nie zostały przeprowadzone dowody zmierzające do ustalenia prawdy materialnej. Oskarżycielka prywatna dodatkowo poniosła koszty leczenia, ujawnione rachunkami w kwocie 1 215,00 złotych, bez wydatków na lekarstwa. Powyższe wskazuje, iż proces był ukierunkowany na przedawnienie, co wymagało większego nakładu kosztów (21 rozpraw)".

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. Treść tej skargi każe nawet powątpiewać, czy rzeczywiście została sporządzona przez podmiot fachowy (radcę prawnego), bowiem, pomijając samą wysoce nieprofesjonalną redakcję zarzutów, dalece odbiega ona od wymogów określonych przepisami Kodeksu postępowania karnego, nadto zawiera trudne do zrozumienia, w przypadku podmiotu fachowego, sprzeczności. Nie sposób bowiem pisać, jak w zarzutach z pkt 1 i 2, o „kwalifikacji prawnej czynu przypisanego (podkr. SN) oskarżonemu” i zarazem wskazywać, że „oskarżony R. O. został uznany za niewinnego popełnienia czynu z art. 157 § 2 k.k.”, nadto twierdzić, ignorując wyrok Sądu I instancji, że stało się to na mocy wyroku Sądu Okręgowego. Podobnie nie sposób łączyć żądania, zresztą niedorzecznego w sytuacji prawomocnego uniewinnienia oskarżonego i niezgodnego z art. 537 § 1 k.p.k., „zmiany kwalifikacji czynu z art. 157 § 2 k.k. na art. 157 § 1 k.k.” z żądaniem uchylenia wyroków sądów obu instancji. Niezgodny z art. 537 § 1 k.p.k., wskazującym rodzaje orzeczeń sądu kasacyjnego, był również wniosek o „zwolnienie oskarżycielki prywatnej od kosztów

procesu za I i II instancję”. Wymaga też odnotowania, że gdyby – co twierdzono w kasacji – C. Z. została pokrzywdzona czynami z art. 157 § 1 k.k., które są ścigane z oskarżenia publicznego, to skarżąca powinna dostrzec, że postępowanie w tej sprawie (podobnie żądanie jego ponowienia) nie miałoby racji bytu, bowiem oskarżycielka prywatna nie byłaby uprawnionym w sprawie oskarżycielem (zob. art. 14 § 1 k.p.k.). Nadto wspomniane twierdzenie zaprzecza treści aktu oskarżenia wskazującego, że C. Z. została pokrzywdzona czynami z art. 157 § 2 k.k.

Nadto, co w przypadku restryktywnego podejścia skutkowałoby pozostawieniem w tej części kasacji bez rozpoznania, pełnomocnik oskarżycielki prywatnej, wykazując kolejny raz braki w wiedzy prawniczej, wbrew art. 519 k.p.k. zaskarżyła nie tylko wyrok, ale też postanowienie Sądu Okręgowego odnoszące się do wydanego po wyroku przez ten Sąd postanowienia w przedmiocie kosztów należnych oskarżonemu od oskarżycielki prywatnej. Skarżąca najwyraźniej nie odróżnia przy tym tych kosztów (uzasadnionych wydatków strony), od ponoszenia których nie było możliwości zwolnienia oskarżycielki prywatnej, od kosztów sądowych (zob. art. 616 § 1 i art. 624 k.p.k.). Czyni to zbędnym odnoszenie się do zarzutu z pkt 4 kasacji; na marginesie można wskazać, że w art. 626 k.p.k. nie ma mowy o zwalnianiu strony od ponoszenia kosztów sądowych „na zasadach słuszności” oraz że R. O. nie przyznano od oskarżycielki prywatnej kosztów sądowych, bo takowych on nie poniósł (zob. art. 616 § 2 k.p.k.), a jedynie zasądzono od oskarżycielki na rzecz oskarżonego zwrot udokumentowanych przez niego kosztów dojazdu na rozprawę apelacyjną (k. 851 akt sprawy), co było realizacją zawartego w wyroku Sądu II instancji orzeczenia o obciążeniu oskarżycielki prywatnej opłatą oraz „pozostałymi kosztami procesu za postępowanie odwoławcze”.

Gdy chodzi o dwa pierwsze zarzuty kasacji, to ich treść, co wyżej wspomniano, jest nie tylko wewnętrznie sprzeczna, ale też świadczy o niezrozumieniu przez skarżącą podstawowej kwestii, mianowicie tego, że nie wchodzi w grę sugerowana obraza prawa materialnego w sytuacji, gdy oskarżonemu nie przypisano żadnego przestępstwa. Jest widoczne, że w ramach tych zarzutów autorka skargi w istocie kwestionuje, czego zabrania art. 523 § 1 k.p.k., poczynione – i to przez Sąd I instancji – ustalenia faktyczne, że oskarżony nie popełnił przestępstw na szkodę C.

Z. oraz – co również wspomniano – zaprzeczając aktowi oskarżenia i nie bacząc na procesowe konsekwencje tej tezy, twierdzi, że R.O. popełnił przestępstwa wyczerpujące znamiona art. 157 § 1 k.k.

Również trzeci zarzut nie ma charakteru zarzutu kasacyjnego, jest bowiem powtórzeniem zawartej w apelacji tezy, że w toku postępowania powinien zostać przeprowadzony dowód z opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowej na okoliczność uszczerbku na zdrowiu doznanego przez oskarżycielkę prywatną, wobec czego uchybieniem Sądu I instancji było oddalenie wniosku oskarżycielki postulującej dopuszczenie tego dowodu. W tym względzie Sąd odwoławczy zajął stanowisko, słusznie wskazując, iż „nie (ma) przy tym istotnego znaczenia kwestia tego, czy sąd I instancji powinien był uzupełniać postępowanie dowodowe poprzez dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego - lekarza, skoro ustalił, że podczas obu zdarzeń oskarżony nie uderzył pokrzywdzonej, zaś doznane przez nią - ewentualnie - obrażenia ciała nie były wynikiem działania C.O.”. To stanowisko nie zostało w kasacji podważone, bowiem nie prowadzi do jego skutecznego zanegowania pogląd skarżącej, że nieprzeprowadzenie wspomnianego dowodu „pozwoliło Sądom obu instancji na ustalenie stanu faktycznego niezgodnego z rzeczywistością i uniewinnienie sprawcy brutalnego pobicia oskarżycielki prywatnej ze skutkiem trwałego uszczerbku na zdrowiu”. Natomiast gdy chodzi o zawarte w zarzucie twierdzenie skarżącej, że biegły „wyraźnie stwierdził, iż obrażenia doznane przez oskarżycielkę prywatną mogły powstać jedynie na skutek pobicia przez osobę trzecią”, to w rzeczywistości biegli, co relacjonował Sąd Rejonowy, tak kategorycznego poglądu nie wyrazili.

Z tych względów, mając również na uwadze treść art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, co zgodnie z art. 636 § 1 i 3 k.p.k. i art. 637a k.p.k. skutkowało obciążeniem oskarżycielki prywatnej kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.